

15 maja 2011 r.

## LIST OTWARTY

### Szanowni Państwo!

Powodem tego listu jest chęć zwrócenia przez nas: żołnierzy, emerytów i rencistów wojskowych, sympatyków wojskowości oraz pozarządowe organizacje społeczne uwagi mediów i społeczeństwa, a także polityków na trwającą od dłuższego czasu nagonkę propagandową na żołnierzy zawodowych i przedstawicieli innych służb mundurowych.

Odbывая się od kilku miesięcy rozmowy strony rządowej z przedstawicielami poszczególnych służb na temat przeprowadzenia reformy emerytalnej stały się okazją (nie przypadkowo – tak uważamy) do rozpowszechniania kłamstw i półprawd na temat rzekomych przywilejów, w których opływamy. Pragniemy zauważyć, że my – żołnierze oraz byli żołnierze zawodowi, a także wszyscy ci, którym leży na sercu dobro Ojczyzny rozumiemy potrzebę wprowadzenia zmian w systemie zaopatrzenia emerytalnego, a wynika to bowiem z przyczyn ekonomicznych i prowadzonego wobec wszystkich wydłużenia okresu aktywności zawodowej. Natomiast, nie potrafimy zrozumieć dlaczego pojawiają się coraz to nowe, coraz bardziej dziwaczne propozycje reformatorów i wszelkiej maści „specjalistów” od naszych „przywilejów”.

Oto kilka przykładów:

- w czerwcu 2010 zostaliśmy poinformowani (środowisko wojskowe i pozostałe służby mundurowe) przez Premiera Rzeczypospolitej Polskiej, że wszelkie zmiany obejmą jedynie tych, którzy rozpoczną służbę po wejściu w życie nowej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym (vide: „list Premiera” załączony do naszego stanowiska). Obecnie strona rządowa forsuje pomysł objęcia zmianami obecnie służących, a nawet emerytów np. w zakresie pozbawienia dodatku (maksymalnie 15%) do emerytury w przypadku zwolnienia żołnierza ze służby związanym z wypadkiem w służbie lub jej szczególnymi właściwościami.

Jednocześnie rozpowszechnia się nieprawdziwe z gruntu rzeczy manipulacje jakoby żołnierze mogli łączyć dwa świadczenia: rentowe i emerytalne.

Społeczeństwo już oczyma wyobraźni widzi rozpasanych i opływających w luksusach emerytów i rencistów wojskowych pobierających zapewne po kilka tysięcy emerytury oraz dodatkowo renty. Jak i w większości informacji jest tu tylko kawałek prawdy. Można otrzymać tylko dodatek do emerytury, ale trzeba być zwolnionym z armii, nie można przekroczyć limitu maksymalnego dla emerytury, no i co najważniejsze, a pomijane - trzeba stracić zdrowie w wyniku wypadku w wojsku lub choroby sensu stricto „zawodowej”.

Ale powyższy przykład to tylko jeden z wielu w pojawiających się półprawdach i manipulacjach.

- przez wiele miesięcy byliśmy informowani, że wprowadzane zmiany będą polegały na wydłużeniu minimalnego okresu służby do 20 lat i określenia wieku

uprawnającego do emerytury na 50 lat. W ostatnim czasie różne instytucje rządowe bombardują opinię publiczną newsami, że będzie to odpowiednio 25 i 55 lat.

Po co w takim razie wielomiesięczne wprowadzanie nas w błąd? Po były wielomiesięczne negocjacje z tzw. „czynnikami społecznym” czyli związkami zawodowymi?

- żołnierze nie wierzą w zapewnienia Premiera Rządu. Po prostu, w nie się nie da wierzyć, bo co rusz pojawiają się wypowiedzi prominentnych członków Rządu lub instytucji doradczych o nowych koncepcjach.

I tak, Pan minister Rostowski kilka dni temu stwierdził, że jak związki będą uparte to „po wyborach reforma będzie dotkliwsza”. Czy to nie próba co najmniej zastraszenia lub szantażu?

Ostatnie dni to forsowanie z kolei pomysłów Rady Gospodarczej, która twierdzi, że wszystkich należy włączyć do ZUS, ale „wyliczy się im kapitał początkowy”. Żołnierze z rozgoryczeniem stwierdzają, że przy tym tempie nowych teorii, to w czerwcu pojawi się pomysł: bez kapitału początkowego, a przed 60-tką „do Afganistanu”, aby z pomocą Talibów problem emerytur wojskowych w ogóle przestał istnieć.

Biorąc powyższe pod uwagę, my żołnierze i emeryci wojskowi nie rozumiemy, czy chodzi tu o rozsądną, rzetelną reformę czy o to, aby nas żołnierzy i byłych żołnierzy Wojska Polskiego przedstawić społeczeństwu jako „pasożytów”?

- żołnierze i byli żołnierze z ogromną przykrością przyjmują fakt, że są przedstawiani przez Rząd jedynie jako „problem społeczny” i „patologia systemu emerytalnego”. Postępowanie „ekspertów” i Rządu zawiera się chyba najbardziej adekwatnie w słowach: *„Przecież oni nie odejdą. Mają pewną pracę. Skąd przekonanie, że znajdą lepiej płatną?”* - ripostuje członek Rady prof. Aleksandra Wiktorow. No właśnie jesteśmy ci „oni”, a gwarantem, że w armii pozostaniemy jest to, że dalej będzie bieda i bezrobocie. Trochę inaczej - my żołnierze - wyobrażamy sobie służbę dla Ojczyzny i troskę Ojczyzny o nas.

Szczytem manipulacji jest dla nas posługiwanie się przykładem „agenta Tomka” dla pokazania naszych przywilejów! Co więcej, robi to minister finansów i sam Premier!

Przecież to CBA - służba utworzona kilka lat temu przy współudziale rządzących, którzy to również nadali jej takie a nie inne przywileje emerytalne. Uważamy, że ponad 90% żołnierzy byłoby przeszcześliwych, gdyby dosłużyło tych 4 000 zł emerytury agenta Tomka.

Tu warto zaznaczyć, że nasze uprawnienia do przechodzenia na emeryturę nie są wymysłem komunistycznym jak wielu - nawet polityków - sugeruje. Pragniemy przypomnieć, że już **„Ustawa z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych”** dawała funkcjonariuszom publicznym (w tym żołnierzom zawodowym i policjantom) szczególne prawa do wcześniejszej emerytury (40% po 15 latach).

**Czy Rząd nie widzi (a raczej nie chce widzieć), że tysiące żołnierzy było i jest zwalnianych ze względu na ciągłe reformowanie armii, zmiany struktur i etatów? Kto zatem produkuje przedwczesnych emerytów?**

- coraz częściej rządzący i media mówią o naszych przywilejach porównując do szewców, krawców, hydraulików. Nic nie ujmując tym zawodom widzimy kilka różnic, ale jeśli rządzący ich nie widzą, to należy wprowadzić Kodeks Pracy, objąć ZUS-em, zezwolić na funkcjonowanie związków zawodowych no i zlikwidować przysięgę wojskową, bo po co skoro to zawód jak inny?

Zrobimy eksperyment na skalę światową. Swoją drogą jak widać oprócz krucjat przeciw „kibolom”, dopalaczom i pedofilom Rząd postanowił prowadzić krucjatę przeciw mundurowym. Przeciw sporej grupie obywateli pozbawionych częściowo praw obywatelskich. Dla przykładu:

- a) żołnierzowi nie wolno zrzeszać się w związki zawodowe;
- b) żołnierzom nie wolno należeć do partii i stowarzyszeń mających w statucie cele polityczne;
- c) żołnierz objęty jest sankcjami karnymi za oddalenie się z miejsca służby;
- d) żołnierz podlega pełnej dyspozycyjności co do miejsca i czasu swojej służby (nie ma wobec niego zastosowania zasad obowiązujących w Kodeksie Pracy);
- e) żołnierz oprócz tego, że jak każdy obywatel ponosi odpowiedzialność za przestępstwa, podlega również pod odpowiedzialność wynikającą z części wojskowej Kodeksu Karnego;
- f) żołnierz może zostać zmuszony w trakcie trwania misji itp. do okaleczania, pozbawiania życia innych osób co nie jest sytuacją spotykaną w innych zawodach i powoduje różne konsekwencje psychiczne, ma też być gotowy do podjęcia takiego obciążenia przebywając w kraju;
- g) żołnierz podlega corocznej weryfikacji swojej sprawności fizycznej, w przypadku dwukrotnej negatywnej oceny jest zwalniany ze służby;
- h) żołnierz musi reprezentować nieskazitelną postawę w aspekcie przyznawania dostępu do informacji niejawnych, podlega w tym względzie szczególnej weryfikacji, w sytuacjach spornych tj. odmowy przyznania lub cofnięcia poświadczenia bezpieczeństwa jest zwalniany ze służby;
- i) żołnierz nie jest objęty stosunkiem pracy. Jest objęty stosunkiem służbowym. A zatem żołnierz nie pracuje, żołnierz służy;
- j) żołnierza obowiązuje rozkaz. Żołnierz dostaje rozkaz, żołnierz musi wykonać rozkaz. Cywil nie musi.
- k) żołnierzowi nie wolno strajkować;
- l) żołnierzowi zabrania się zasiadania w jakichkolwiek spółkach;
- m) żołnierzowi z zasady nie wolno dorabiać. Zgodę musi na to wydać dowódca Jednostki Wojskowej. W praktyce - rzadkością jest taka zgoda;
- n) żołnierz nie ma swobody wyjazdu za granicę. Musi o takim zamiarze zameldować dowódcy Jednostki Wojskowej, a dowódca może zabronić;
- o) żołnierz nie może zmienić miejsca służby. Może się jedynie o to starać;
- p) tylko żołnierze mają specjalnie dla ich zawodu dedykowaną policję - Żandarmerię Wojskową i Prokuraturę;

To tylko niektóre ograniczenia.

- ostatnie dni to także prawdziwe licytowanie się doradców rządu w podawaniu kwot, ile to emeryci mundurowi kosztują. Padają kwoty 300mld i więcej. Pytamy: czemu nie więcej? Czemu np. nie 100 bilionów złotych? Zawsze znajdują się tacy, którzy uwierzą! Przy okazji członkowie Rady Gospodarczej posługują się danymi wziętymi z sufitu, a porównując polski system emerytur mundurowych do innych, wybierają jedynie dane wygodne dla siebie.

## Szanowni Państwo!

W natłoku informacji niewiele się mówi, że chociażby przez ostatnie 3 lata zatrudniono 70 000 nowych urzędników, co stanowi nie mniej niż 70% stanu osobowego Sił Zbrojnych RP. No, ale żołnierzom (mundurowym) najłatwiej zabrać.

„Oni” (jak nas określa Rząd i jego eksperci ) nic nie mogą zrobić, na ulicę nie wyjdą, nie zastrajkują, bo nie mogą, więc można wobec nas zastosować metodę jak to ostatnio określił Premier Tusk: „Alleluja i do przodu”! Co najważniejsze, jak wyżej wspominamy Rząd i eksperci uważają, że zwolnić też się nie zwolnimy, bo jak przepowiada Pani prof. Wiktorow: „bezrobocie i ubóstwo będzie w Polsce obecne długo”.

A może tak „tęgie umysły” pomyślą jak zlikwidować i ubóstwo, i bezrobocie miast napuszczać na nas byłych i obecnych mundurowych coraz bardziej ubożające społeczeństwo? Może tak działać zamiast agitować w stylu lat minionych?

Środowisko wojskowe uważa, że nie jest reprezentowane, jego opinie są całkowicie lekceważone, czasami wyśmiewane. Brakuje rzetelnego przedstawienia na sprawy emerytalne naszej strony. Wciąż tylko jedna strona jest zapraszana do programów telewizyjnych czy wywiadów w prasie.

Reprezentujący nas w rozmowach ze stroną rządową Wiceminister cieszy się szacunkiem środowiska tylko i wyłącznie na tyle, na ile nakazują nam wojskowe Regulaminy. Nic ponad to.

Z kolei Konwent Dziekanów Korpusu Oficerów Wojska Polskiego przy obecnych uregulowaniach prawnych nie ma najmniejszych szans na faktyczny udział w jakichkolwiek rozmowach czy dyskusjach na zasadach partnerskich (są zaproszeni przez związki zawodowe pozostałych służb mundurowych).

Mamy przypuszczenie graniczące z pewnością, że nasze opinie, obawy, niepokoje albo nie są faktycznie przedstawiane przez naszych przełożonych, albo jesteśmy przez rządzących całkowicie lekceważeni i sprowadzeni jako żołnierze do funkcji „balastu dla budżetu”. Biorąc powyższe pod uwagę, stan nastrojów kadry jest katastrofalny.

Pewnie znajdą się ludzie złej woli, którzy i w takim liście dopatrzą się kwestionowania cywilnego zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi.

**Podkreślamy, że tak nie jest!** Jesteśmy jedynie obligowani do obrony honoru Żołnierza Polskiego, czci munduru, w którym ginęli i giną nasi koledzy w służbie, a którzy teraz są nierzadko opluwani.

Nie „strzelimy też sobie w łeb” jak sugeruje doradca Prezydenta RP Pan prof. Nałęcz gen. Petelickiemu, bo ten śmiał krytykować Rząd.

Będziemy dalej służyć i troszczyć się o nasze rodziny, tylko coraz większy niesmak ta służba rodzi.

Pragniemy podkreślić, że służbę wojskową traktowaliśmy i traktujemy jako zaszczyt i obowiązek, a posiadane jeszcze tzw. „przywileje” (de facto: uprawnienia) jako rekompensatę za szczególne wymagania wobec nas żołnierzy.

Żołnierze, Emeryci wojskowi i sympatycy wojskowości  
Stowarzyszenie Niezależne Forum o Wojsku



PREZES RADY MINISTRÓW  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Donald Tusk*

Warszawa, 25 czerwca 2010 r.

Szanowni Państwo,

Wiem, że plotka i nieprawdziwe informacje potrafią spowodować negatywne skutki i wywołać nieuzasadnione obawy. Dlatego, ucinając wszelkie spekulacje, chcę Was zapewnić, że w moim rządzie nie są i nie będą prowadzone żadne prace zmierzające do odebrania uprawnień emerytalnych osobom, które pracują dziś w służbach mundurowych.

Dotyczy to w takim samym stopniu tych, którzy wstąpili do służby przed laty, jak i tych, którzy zrobili to dzisiaj. Podkreślam z całą stanowczością: **warunki przechodzenia na emeryturę i związane z tym odprawy i wysokość świadczeń dla zatrudnionych już żołnierzy, policjantów czy funkcjonariuszy innych służb mundurowych nie ulegną zmianie!**

Przestrzegam zasady praw nabytych – dyskusja o nowych uzgodnieniach może dotyczyć tylko osób, które w przyszłości podejmą pracę w tych formacjach.

Dziękuję Wam za dobrą służbę Polsce i z całego serca proszę: bądźcie spokojni i nie wiercie plotkom!

*Donald Tusk*